

Z listów do redakcji

Redakcja otrzymała dwa listy uzupełniające **część 4** artykułu śp. Profesora Jerzego Starnawskiego *O uniwersytetach, których już nie ma*. Oto one.

Sub auspiciis imperatoris

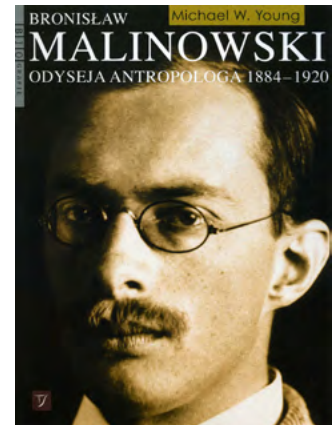
dla Bronisława Malinowskiego

W artykule *O uniwersytetach, których już nie ma* (4), „PAUza Akademicka” Nr 185, profesor Jerzy Starnawski przypomina zwyczaj zatwierdzania doktoratu *sub auspiciis imperatoris*, obowiązujący niegdyś na uniwersytetach na terenie Austro-Węgier. Mógł o takie zatwierdzenie ubiegać się jedynie student, który przedstawił dysertację uznaną za wybitną. Poza tym dozwolona była tylko jedna taka promocja w roku na danym uniwersytecie. Promowany doktor otrzymywał od cesarza złoty pierścień z brylantem. W swoim artykule Profesor wspomina dwie takie promocje na Uniwersytecie Jagiellońskim: Stanisława Witkowskiego, filologa klasycznego, i Oskara Haleckiego, historyka. Chciałem dorzucić jeszcze jedno nazwisko, a mianowicie Bronisława Malinowskiego, światowej sławy antropologa i wychowanka tegoż Uniwersytetu.

Bronisław Malinowski, urodzony w roku 1884, rozpoczął studia filozoficzne w 1902, absolutorium uzyskał w 1906. W tym samym roku obronił rozprawę doktorską „O zasadzie ekonomii myślenia”. Omawiał w niej pewne aspekty filozofii Macha. Uroczystość zatwierdzenia *sub auspiciis imperatoris* odbyła się 7 listopada 1908. W momencie uzyskania absolutorium Bronisław Malinowski miał lat 22. W tamtej epoce właśnie doktorat bywał często zwieńczeniem studiów. Studia były głównie przygotowaniem do znajdowania prawdy dla prawdy poszukujących.

O Bronisławie Malinowskim i Uniwersytecie Jagiellońskim z tamtego okresu można się sporo dowiedzieć z interesującej książki Michaela W. Younga, *Malinowski. Odyseja Antropologa 1884–1920*, Wydawnictwo Twój Styl, 2008.

Tłum. polskie z oryginału: Michael W. Young, *Malinowski: Odyssey of an Anthropologist, 1884–1920*, Yale University Press, 2004.



Jako matematyka przyjemnie zdziwił mnie fakt, że pierwszy rok studiów Malinowskiego zdominowały przedmioty matematyczne, a i w następnych latach poświęcał on matematyce sporo czasu. Na przykład na czwartym roku studiował geometrię różniczkową i rachunek całkowy. Wiele zajęć odbył z tak znanymi matematykami, jak Stanisław Zaremba i Kazimierz Żórawski. Autor książki przytacza opinię językoznawcy Alfreda Korzybskiego, że „właśnie dzięki matematyce Malinowski miał tak godne podziwu osiągnięcia”.

JERZY ZABCZYK
Wydział III PAN

... i dla Mariana Smoluchowskiego

W „PAUzie Akademickiej” 185, na pierwszej stronie, przeczytałem coś takiego:

M.in. doktorat *sub auspiciis imperatoris* otrzymali w Krakowie: Stanisław Witkowski, filolog klasyczny; później Oskar Halecki, historyk; we Lwowie – Juliusz Kleiner, historyk literatury polskiej; w Wiedniu spośród Polaków Stanisław Wędkiewicz, romanista.

Podpisano: Jerzy Starnawski

W Wiedniu taki doktorat otrzymał także Marian Smoluchowski. Myślę, że jednak bardziej znany niż ów romanista, chociaż może bardziej w świecie niż wśród naszych wybitnych uczonych ...

ANDRZEJ FULIŃSKI
Uniwersytet Jagielloński